

**STANOWISKO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

z dnia 1 kwietnia 2009 r.

Krajowa Rada Sądownictwa z zaniepokojeniem i dezaprobatą zauważa, że w ostatnim czasie nasiliły się ataki medialne na wymiar sprawiedliwości zainspirowane wątpliwej jakości, z metodologicznego punktu widzenia, sondażami oraz eksponowaniem jednostkowych przypadków decyzji sądów bulwersujących opinię publiczną.

Krajowa Rada Sądownictwa podtrzymuje swoje wcześniejsze stanowisko, że krytyka orzeczeń sądowych jest dopuszczalna i pożądana. Winna jednak być rzetelna i uwzględniająca wszelkie aspekty omawianych przypadków. Budowanie negatywnego wizerunku w oparciu o jednostkowe, niereprezentatywne przykłady orzeczeń sądów nie wyczerpuje tych standardów i tworzy w opinii publicznej niesłuszne przekonanie o słabej kondycji wymiaru sprawiedliwości.

Ze smutkiem i troską Krajowa Rada Sądownictwa zauważa, że w nurt tych krzywdzących ogół sędziów opinii medialnych wpisuje się także wypowiedź Ministra Sprawiedliwości, mówiącego o sędziach w dniu 24 marca 2009 r. w programie „Kwadrans po ósmej” - „myślę, że jeśli oni się nie uderzą w pierś to system instancyjny spowoduje, że zostaną uderzeni. Czy w pierś czy w inną część ciała – nie wiem, ale będą uderzeni”. Jeszcze bardziej nieuprawnione i szkodliwe dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości są wypowiedzi Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dzieje się tak w sytuacji gdy do sądów wpłynęło w 2008 r. w porównaniu z rokiem poprzednim pół miliona więcej spraw, a sądy załatwiły więcej spraw niż kiedykolwiek. Również zaufanie do wymiaru sprawiedliwości oceniane przez pryzmat zaskarżalności orzeczeń przedstawia się zdecydowanie korzystniej niż w publikacjach prasowych. Z ponad 11 milionów rozstrzygniętych przez sądy powszechne spraw zaskarżono zaledwie 230 tysięcy. Oznacza to, że strony zakwestionowały tylko 2,5% wszystkich wydanych orzeczeń. Prawie 80% tych orzeczeń zostało utrzymanych w mocy w drugiej instancji. Dane te jednoznacznie wskazują nie tylko na wysoki poziom merytoryczny orzeczeń, ale i na realnie bardzo wysokie społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości.